

Michał Jagiełło

Zszywanie – w ucieczce

Michał Jagiełło, przed laty naczelnik grupy tatrzańskiej GOPR, po 1989 roku wiceminister kultury i sztuki, dyrektor Biblioteki Narodowej, to nie tylko autor świetnych książek poświęconych górcom, monografiom „Tygodnika Powszechnego” i „Przeglądu Powszechnego”, tomów esjstycznych o polityce wschodniej i narodowych mniejszościach, ale także prozaik i poeta. „Zszywanie – w ucieczce” to już trzeci po „Sośnie i psie. Poemacie z zagrody” (2008) oraz „Ciele i pamięci” (2010) jego tom poetycki ukazujący się ostatnimi laty nakładem wydawnictwa Iskry.

Jagiełło posługuje się różnymi formami poetyckiej ekspresji, dość wspomnieć, że oprócz wierszy krótkich, w pełni autonomicznych, znalazły się w zbiorze wiersze układające się w cykle „Postuga”, „Podróże”, „Apokryf” oraz poemat składający się z szesnastu numerowanych części zatytułowany „Zjawy i ciało. Opowieść odnaleziona”. Jednym z głównych tematów tej liryki są, rzecz jasna, góry. Warto przypomnieć, że jest Jagiełło redaktorem monumentalnej, wydanej siedem lat temu, antologii „Tatry i poeci”. Do najlepszych wierszy tomu wypada zaliczyć właśnie te górskie, takie jak: „Lekcja ratownictwa”, „W garści” czy „Sędziwy taternik – po wspinaczkę”, ale również utwory, w których poeta dokonuje rekapitulacji drogi życiowej, życiowych wyborów, zastanawia się nad własnych losem: „Omlot (1955/2011)”, „W ucieczce (1955/2011)”, „Zszywanie (15/70)”. To właśnie te trzy ostatnie utwory wydają się być podstawowe dla zrozumienia kompozycji książki i poetyki Michała Jagiełły. (JD)